

Trzy dobre uczynki cz. 3

Czy mała, szara myszka może zrobić jakiś dobry uczynek? Nad tym pytaniem uparcie zastanawiał się mały chłopiec o imieniu Keldo. A wszystko dla tego by pomóc małej dziewczynce o imieniu Limo, którą zły czarownik zamienił w myszkę. Wiedział, że zaklęcie przestanie działać gdy myszka wykona trzy dobre uczynki. Chłopiec przez długi czas próbował znaleźć pomysł na dobry uczynek, który mogłaby wykonać mała myszka. Po wielu nieudanych próbach Keldo znalazła wreszcie pomysł, który uznał za idealny, chciał więc szybko się nim pochwalić.

- Mam pomysł na dobry uczynek – powiedział Keldo.
 - Miałeś już dużo pomysłów, ale żaden nie był do wykonania przez taką jak ja, małą myszkę – zauważyła Lena.
 - Tym razem będzie inaczej. Wiem że nie dasz rady pomóc ani mojej mamie ani mojemu tacie. Ale możesz pomóc dla mnie – zauważył chłopiec.
 - Dla ciebie? – dziwiła się myszka.
 - Tak, ja nie boję się ciebie tak jak moja mama, ani nie ganiam cię miotłą tak jak mój tata - wyjaśnił Keldo.
 - Rzeczywiście, z tylko z tobą mogę porozmawiać, zresztą bardzo lubię spędzać z tobą czas – odrzekła myszka.
 - No właśnie – zauważył chłopiec – ja chętnie przyjmę twoją pomoc.
 - Ale w czym mogę ci pomóc, jestem mała i słaba – zastanawiała się Lena.
 - Nie pomożesz mi wstać z łóżka, nie przyniesiesz talerza z zupą, ale możesz mi pomóc w nauce. Zwykle uczę mnie wieczorami mama. Nie może mi poświęcić czasu w dzień, bo wtedy musi pracować. Dlatego z nauką nie idzie mi najlepiej.
 - To świetny pomysł, chętnie ci pomogę, jak byłam dziewczynką bardzo lubiłam się uczyć – ucieszyła się Lena.
 - Ja też się cieszę, możemy zacząć już od razu. Największe kłopoty mam z matematyką. Rozumiem jak się dodaje ale nie mogę zrozumieć jak się odejmuje. Możesz mi to wyjaśnić – poprosił chłopiec.
 - Ależ to proste. Najlepiej ci to wytłumaczę na przykładzie. Wiesz że muszę zrobić trzy dobre uczynki aby znowu stać się dziewczynką. Jeśli pomogę ci w nauce i tym samym spełnię jeden dobry uczynek, to ile mi jeszcze zostanie dobrych uczynków do spełnienia? – zapytała Lena.
 - Dwa – z radością w głosie odpowiedział chłopiec, dumny z tego że tak szybko nauczył się odejmowania.
 - Bardzo dobrze - potwierdziła myszka, jednak w jej głosie nie było radości.
- Lena właśnie uświadomiła sobie, że udało się jej spełnić jeden dobry uczynek, ale ciągle dwa pozostawały jeszcze do spełnienia.

Jeśli chcecie wiedzieć czy uda się spełnić myszce kolejne dwa dobre uczynki, poczekajcie do następnej bajki. Czytaj też „Trzy dobre uczynki” cz. 1 Bajka Dnia z 2011-11-26 i cz. 2 Bajka Dnia z 2011-11-27.

mały rycearz